

Bojkot!

3 maja 2020

Gdyby PiS-owi udało się wymusić przeprowadzenie wyborów 10 maja, nie spełniałyby one elementarnych standardów demokratycznego państwa prawa. Nie byłyby tajne ani powszechne, wiele osób nie mogłoby brać w nich udziału, wielu wyborców miałoby ten udział bardzo utrudniony. Bezpośredni nadzór nad głosowaniem sprawowałby rząd, niekontrolowany przez żadną zewnętrzną instancję. Zgodnie z planami Jarosława Kaczyńskiego karty wyborcze byłyby traktowane jak ulotki reklamowe. Nie byłoby ważne, kto je odbierze, aby tylko zostały rozniesione. Nie byłoby ważne, kto je wypełni, aby był czyjś podpis.

Nie wiadomo też, jak miałyby być dostarczone karty wyborcze osobom, które nie mają skrzynek pocztowych, nie wiadomo, co z osobami, które mieszkają gdzie indziej, niż są zameldowane, nie wiadomo, kto miałby głosy liczyć i w jakim trybie, nie wiadomo, kto miałby pilnować skrzynek, nie wiadomo, kto miałby weryfikować, czy głosy oddały osoby uprawnione, nie wiadomo, w jaki sposób miałyby być rozstrzygane skargi wyborcze. Część osób będących za granicą mogłaby być po prostu niedopuszczona do głosowania. Wybory nie byłyby też bezpieczne i mogłyby doprowadzić do wzrostu zakażeń koronawirusem na masową skalę – przecież osoby z koronawirusem i na kwarantannie też posiadają prawa wyborcze.

Trudno zresztą spekulować, jak wyglądałyby wybory 10 maja, bo parlamentarna większość wciąż nie przygotowała spójnej ustawy, która pozwalałaby te wybory przeprowadzić. Mamy kompletny chaos prawny, który PiS stara się nieudolnie ukryć, łamiąc Konstytucję, regulamin Sejmu, przepisy o ochronie danych osobowych.

Ale jeżeli tak, to strategia opozycji powinna być jasna.

Skoro wybory nie byłyby tajne, powszechne, demokratyczne, skoro byłyby zagrożeniem dla setek tysięcy ludzi, skoro tak naprawdę nie byłyby to wybory, tylko przestępcza hucpa, to nie można się na nie zgadzać, nie można ich firmować, nie można zachęcać do udziału w nich.

Trzeba je bojkotować i jasno deklarować, że nie uzna się ich wyników. Krytyka PiS-owskiego bezprawia połączona z apelami o udział w wyborach 10 maja to kompletny brak logiki. Kluczenie w tej kwestii odbiera wiarygodność i odsłania miałkie pobudki. Gdy słucha się Roberta Biedronia, który widzi bezprawie, ale musi w nim brać udział, który krytykuje PiS, ale wychodzi naprzeciw jego oczekiwaniom, to trudno oprzeć się wrażeniu, że nie chodzi tu o żadną praworządność czy demokrację, tylko koniunkturalne wyczucie, że w bezprawnych wyborach się nie wygra, ale za to można wyprzedzić część opozycyjnych konkurentów.

W wyborach 10 maja Biedroń zdobyłby 5-6 proc. głosów, ale w świetle ostatnich sondaży być może wyprzedziłby Małgorzatę Kidawę-Błońską. Gdyby frekwencja wyniosła 9 proc., a Andrzej Duda zdobyłby 74 proc. poparcia, to Biedroń ogłosiłby tryumfalnie, że Lewica jest silniejsza niż KO. Marna to argumentacja. Koniunkturalizm nie buduje zaufania i nie daje wiarygodności.

Obrońcy udziału w wyborach straszą, że bojkot utrwali rządy PiS-u. Utrwali, jeżeli je uznamy, utrwali, jeżeli opozycja nie stawia konsekwentnego oporu autorytarnej władzy, utrwali, jeżeli opozycja pogodzi się z nielegalnymi wyborami.

Deklaracje udziału w wyborach 10 maja biorą się z koniunkturalizmu i braku woli działania. Jeżeli tej woli w partiach opozycyjnych nie ma, to trzeba było nie pchać się do polityki. A jeżeli jest, to trzeba być konsekwentną opozycją wobec władzy wybranej w legalnych wyborach i tym bardziej konsekwentną opozycją wobec uzurpatorów, którzy przypisują sobie władzę w wyniku nielegalnego plebiscytu. Jeżeli hucpa,

zwana przez PiS wyborami, odbyłaby się 10 maja, cała opozycja powinna ją zbojkotować, a potem konsekwentnie nie uznawać jej wyników. A zatem choćby Andrzej Duda zdobył w majowym zamachu stanu 99,9 proc., nie powinniśmy go uznawać za prezydenta Polski.

Kampania wyborcza powinna trwać dalej, aż do wyłonienia legalnego prezydenta. A jeżeli władza będzie starała się zmusić nas do uznawania swojego aparaczyka za prezydenta, to powinniśmy stawić jej opór. Inna polityka jest możliwa.

Autorstwo: Piotr Szumlewicz

Źródło: Strajk.eu